

# Tomasz Stolarczyk

---

"Dzieje klasztoru dominikanów w Sieradzu od lat 30 : XIII wieku do 1864 r.", Grzegorz Wierzchowski, Sieradz 2012 : [recenzja]

---

Rocznik Wieluński 13, 169-173

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

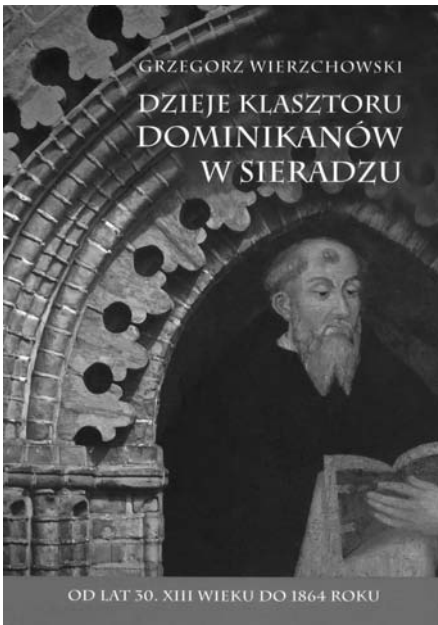
---

## RECENZJE I OMÓWIENIA

---

Tomasz Stolarczyk

GRZEGORZ WIERZCHOWSKI, *DZIEJE KLASZTORU DOMINIKANÓW W SIERADZU OD LAT 30. XIII WIEKU DO 1864 R.*, SIERADZ 2012, SS. 232



W 2012 r. staraniem Wydawnictwa Księża Sercanów DEHON ukazała się publikacja autorstwa Grzegorza Wierzchowskiego poświęcona dziejom klasztoru Dominikanów w Sieradzu od jego powstania po kasatę. Autor, realizując swój cel badawczy, oparł się na bogatym i oryginalnym materiale źródłowym i rękopiśmiennym znajdującym się w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, Archiwum Polskiej Prowincji oo. Dominikanów w Krakowie, Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Łodzi Oddział w Sieradzu, Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, Bibliotece Narodowej, Bibliotece Kórnickiej PAN i Bibliotece Klasztoru oo. Dominikanów w Krakowie. Były to przede wszystkim: kopiariusz klasztoru sieradzkiego, inwentarze, katalogi braci i ojców dominikanów, materiały Antoniego Pstrokońskiego,

akta kapituł prowincjonalnych, akta wizytacji biskupich, kroniki i księgi miejskie sieradzkie. W omawianej pracy wykorzystana została również bogata literatura przedmiotu.

Recenzowana książka składa się ze *Wstępu*, 6 rozdziałów, zakończenia oraz 4 aneksów i bibliografii. Rozdział pierwszy pt. *Stan badań i charakterystyka wykorzystanych*

źródła, autor dzieli na 3 części. W pierwszej omawia aktualny stan badań nad dziejami sieradzkiego klasztoru, następnie charakteryzuje źródła i wydawnictwa źródłowe, które dzieli na dyplomatyczne, gospodarcze, prozopograficzne, narracyjne oraz epigraficzne i pozostałości materialne. W trzeciej z nich opisuje bibliotekę konwentualną od średnio-wieczna po kasatę klasztoru.

W drugim rozdziale piszący omówił problemy związane z ustaleniem przez historyków dokładnej daty fundacji sieradzkiego konwentu i osoby fundatora oraz starał się przedstawić względy, które zadecydowały o wyborze Sieradza na siedzibę Braci Kaznodziejów. Przeszłość sieradzkiego konwentu dominikanów (od momentu powstania do kasaty, przeprowadzonej przez władze carskie w 1864 r.) przedstawiona została w rozdziale następnym – trzecim.

Istotne znaczenie dla funkcjonowania każdego konwentu mają materialne podstawy funkcjonowania. Tą tematyką zajął się Wierzchowski w rozdziale czwartym. Zdaniem piszącego, źródło dochodów stanowiły: kwesta w okręgu klasztornym, ofiary jednorazowe składane w kościele, fundacje mszalne, dochody z pochówków, kapelanie, nieruchomości, stałe uprawnienia, urządzenia gospodarcze (młyny, browary, jatki rzeźnicze), dobra ziemskie, renty, kompetencje (od końca XVIII w.).

Rozdział piąty poświęcony jest wewnętrznej organizacji sieradzkiego konwentu. Autor podzielił go na podrozdziały: *Wstęp, Przeorzy, Zakonnicy funkcyjni, Liczebność konwentu, Rekrutacja, Szkoła teologii, Studium partykularne*. Do zakonników funkcyjnych piszący zaliczył subprzeorów, mistrzów nowicjatu, kaznodziejów generalnych i zwykłych, osoby związane ze sprawowaniem liturgii: zakrystianów, kantorów i promotorów Różańca Świętego, urzędników gospodarczych: prokuratorów, syndyków, depozytariuszy, bursariuszy i kwestarzy. Każdy z tych urzędów klasztornych został krótko scharakteryzowany. Ponadto autor sporządził listy (w postaci tabel) wszystkich zidentyfikowanych przez siebie dominikanów sieradzkich, sprawujących opisane w tym rozdziale urzędy, co jest znakomitym posunięciem. Pokusił się również o ustalenie liczby zakonników przebywających jednocześnie w konkretnym czasie w sieradzkim konwencie. W podrozdziale *Rekrutacja* Wierzchowski opisał sposób pozyskiwania kandydatów do zakonu (nowicjat), określił liczbę profesji w sieradzkim konwencie, rytm jej składania, wiek profesów, pochodzenie stanowe, terytorialne i narodowościowe zakonników. Ponadto opisał funkcjonujące w klasztorze szkoły dominikańskie: szkołę teologii i studium partykularne oraz sporządził listy lektorów konwentualnych i lektorów filozofii.

W rozdziale szóstym Wierzchowski przedstawił miejsce (położenie) konwentu w społeczności lokalnej. Oceniał relacje Braci Kaznodziejów z biskupami, klerem diecezjalnym i zakonnym, mieszczanami i szlachtą. Ponadto omówił architekturę kościoła i klasztoru dominikańskiego.

Pracę uzupełniają cztery aneksy: *Profesi w latach 1643–1791 (układ chronologiczny)*; *Dominikanie sieradzcy w latach 1823–1862 (układ chronologiczny)*; *Źródła epigraficzne i pozostałości materialne a) kościół św. Stanisława, b) zabudowania klasztorne, c) cmentarz przyklasztorny*; *Wyposażenie wewnątrz a) wyposażenie kościoła św. Stanisława b) wyposażenie zakrystii i krużganków*. Problematyka omawiana w książce została umiejętnie i przejrzysto zilustrowana w licznych tabelach i wykresach. Na ko-

rzyść wydawnictwa świadczy prezentacja 30 fotografii – głównie kościoła i zabudowań klasztornych. Całość kończy bibliografia zawierająca wykaz źródeł i literatury.

Struktura pracy, jak widać powyżej, jest klarowna. Można się jednak zastanowić nad piątym rozdziałem. Może należałoby go podzielić jednak na 3 mniejsze. Pierwszy faktycznie mógłby być poświęcony zakonnikom piastującym różne urzędy w sieradzkim konwencie. W drugim byłoby można omówić proces rekrutacji do sieradzkiego klasztoru i zająć się profesami. Trzeci natomiast poświęcony byłby w całości szkołom dominikańskim w Sieradzu.

Biblioteka klasztorna, będąca ważnym miejscem dla każdego konwentu dominikańskiego, została, niestety, przez Wierchowskiego omówiona dość pobieżnie. Ograniczył się tylko do podania liczby dzieł znajdujących się w zbiorach klasztornych w różnych okresach czasu, ich klasyfikacji tematycznej, za Józefem Adamem Kosińskim<sup>1</sup>, oraz wymienienia najważniejszych inkunabułów. Powinien jednak wymienić również stare druki wchodzące w skład księgozbioru Braci Kaznodziejów. Mógłby to uczynić przecież za wspomnianym wcześniej Kosińskim, który dokładnie przeanalizował 2 zachowane siedemnastowieczne (I połowa) inwentarze biblioteki sieradzkiej, znajdujące się obecnie w archiwum prowincji w Krakowie, a które autor recenzowanej pracy wymienia (s. 29–30). Badania proveniencyjne w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku (s. 18), w której znajduje się ok. 270, czyli gross, ocalałych woluminów po dominikanach sieradzkich, a także w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, Bibliotece Narodowej w Warszawie, Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu, Bibliotece Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Bibliotece Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy, Muzeum Okręgowym w Sieradzu, klasztorze Urszulanek w Sieradzu oraz bibliotece parafialnej w Topoli Królewskiej k. Łęczycy powinny umożliwić przynajmniej częściowe odtworzenie księgozbioru klasztornego, również w drugiej połowie XVII i w całym XVIII w. Z kolei dziewiętnastowieczny (I połowa) zbiór książek konwentualnych można byłoby odtworzyć na podstawie inwentarza z 1833 r., sporządzonego przez Pstrokońskiego, a znajdującego się obecnie w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu. Szkoda, że autor tego nie uczynił. Informuje tylko, że taki inwentarz istnieje. Oczywiście uwzględniwszy wszystkie uwagi mały podrozdział stałby się samodzielnym i dużym rozdziałem.

W podrozdziale zatytułowanym *W cieniu reformacji (początek XVI wieku – ok. 1580)* czytamy, że konwent posiadający prawo wyboru przeora musiał liczyć co najmniej 6 zakonników uprawnionych do głosowania (s. 63). Istotnie kapituła generalna Braci Kaznodziejów podjęła w 1539 r. uchwałę, że tylko w prowincji polskiej samodzielne konwenty miały liczyć tylu braci, ale do tej pory każdy taki klasztor musiał posiadać co najmniej 12 zakonników<sup>2</sup>. G. Wierchowski pisze o tym dopiero na s. 139, gdy tymczasem taką informację powinno podać się już na s. 63.

<sup>1</sup> J.A. Kosiński, *Biblioteka konwentu dominikanów w Sieradzu na przełomie XVI i XVII w.*, [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Warszawa 1975, s. 391–409.

<sup>2</sup> *Copiarium privilegiorum et aliorum documentorum Conventus Lanciencensis Ordinis Praedicatorum 1387–1616 – Kopiarusz przywilejów i innych dokumentów konwentu łęczyckiego Zakonu Kaznodziejów 1387–1616*, opr. T. Stolarczyk, wsp. D. Gwis (dalej: CPDCL), Łęczycza 2009, s. 134.

W podrozdziale *Stabilizacja (1718–1793)* autor stwierdził, że w drugiej połowie XVIII w. konwent sieradzki liczył najwięcej zakonników w swoich dziejach (s. 68) – 30 – gdy tymczasem już taką liczbę osiągnął w 1605 lub 1606 r. (s. 64).

W podrozdziale *Dochody z pochówków* Wierchowski umieścił plan kościoła dominikańskiego (s. 84) z wymienionymi ołtarzami, gdy tymczasem, moim zdaniem, powinno umieścić się go w podrozdziale poświęconym architekturze kościoła i klasztoru.

Doskonałą ilustracją posiadanych na początku XVII w. przez klasztor sieradzki gruntów ornych na przedmieściach Sieradza jest tabela, w której autor podał wielkości poszczególnych pól (s. 96–97). Szkoda tylko, że piszący zrobił to tylko w ówczesnych miarach (składach, stajach) i nie pokusił się tutaj na przeliczenie ich na metry i hektary.

Sprostować należy informacje dotyczące pierwszych nadań ziemskich dla sieradzkich Braci Kaznodziejów (s. 94). Autor podaje, że nastąpiły one pod koniec XIV w. (1392 r.), gdy tymczasem już w 1349 r. otrzymali od Kazimierza Wielkiego wójtostwo w Tyczynie, na którym w 1543 r. Zygmunt Stary zapisał 20 grzywien<sup>3</sup>.

Weryfikacji należy poddać także informacje dotyczące zapisów na dominikanów uczynionych przez Piotra Zajączka z Wrzącej (s. 99). W 1449 r. Piotr nie powiększył wcześniejszego zapisu i nie darował mendiokantom 10 grzywien czynszu ze Słomkowa Suchego. Transakcja z 1449 r. to zakup przez dominikanów czynszu rocznego w wysokości 10 grzywien za sumę 140 grzywien. Tym samym w tabeli 17 (s. 100) pod hasłem wiarygodności klasztoru należało wpisać 140 grzywien zamiast 10 grzywien. Uzupełnienia wymaga zagadnienie dotyczące dochodu uzyskiwanego z rent posiadanych przez klasztor (s. 99–103). W XV–XVI w. w momencie zakupu rent wyderkaufowych wysokość prowizji była wyższa niż w latach 1663–1768, kiedy to wynosiła najczęściej 3,5% sumy kapitałowej. Wysokość prowizji wynosiła ponad 7%. (Piotr Zajączek), 6,25% (Kobierzycki), 6% (Jarochowski, Ostrowski, Ruskowski, Czarnkowska). Przy zapisie 1 grzywny przez młynarkę Annę Stasikową warto dodać, że jej sukcesorzy mogli wykupić wspomniany czynsz za 10 grzywien. W początkach XVII w. czynsz z Wrzącej płacony przez Rudnickiego wynosił 16 florenów od sumy 140 grzywien, a więc nadal powyżej 7%. Z kolei czynsz Zygmunta Widawskiego zapisany był na dobrach Zborów, Katy i Chociw, a nie na dobrach Borowe Kąty, a czynsz Samuela Gnińskiego na dobrach Gnin k. Grodziska Wielkopolskiego, a nie Glinno (s. 100)<sup>4</sup>.

Uzupełnić można również odczyty z kopiarza dominikanów sieradzkich dotyczące czynszów z łąk klasztornych na początku XVII w. (tabela 14, s. 95). W pozycji 3 winien być Marcin Douczny, a w pozycji 14 Froncek<sup>5</sup>.

W podrozdziale *Przeorzy* Wierchowski przypuszcza, że lista przeorów sieradzkich z lat 1331–1693 zestawiona przez Pstrokońskiego opracowana została na podstawie starszego, zaginionego dziś spisu przeorów (s. 116, przyp. 592). Wydaje się to bardzo wątpliwe. Autor także stwierdza, że zachowane źródła nie dają możliwości pełnego zweryfikowania tej listy (s. 116). Również powyższy sąd wydaje się mało prawdopo-

<sup>3</sup> *Matricularum Regni Poloniae summaria excussis codicibus, qui in Charophylacio Maxima Varsoviensis asservantur*, wyd. T. Wierzbowski, cz. IV/1, Warszawa 1910, nr 7206.

<sup>4</sup> *Copiarium privilegiorum Summorum Pontificum, regum, actum iudicialium et aliorum documentorum conventus Siradiensis Ordinis Praedicatorum spectantia 1377–1692*.

<sup>5</sup> Tamże.

dobny. Z pewnością Pstrokoński zestawiał listę na podstawie materiałów źródłowych, głównie pochodzących z ksiąg sądowych sieradzkich. Przejrzenie tych materiałów pozwoli wychwycić wszystkich przeorów znanych Pstrokońskiemu (pomijając osoby wprowadzone na listę przeorów przez pomyłkę z powodu złego odczytu lub źle rozwiązanej daty). Na przykład przeor Andrzej z lat 1467–1468 wymieniony został w dokumencie Kazimierza Jagiellończyka z 1467 r. i odnajdujemy go w księgach grodzkich sieradzkich ze wspomnianych powyżej lat<sup>6</sup>.

Na s. 96 wymieniony został przeor Mikołaj występujący w 1433 r., ale powyższa data nie została uwzględniona na liście przeorów (tabela 20, s. 118). Identyczny przypadek dotyczy przeora Mikołaja z 1447 r. (s. 86). Podobnie kaznodzieja Ignacy Kownacki z końca XVI w. wymieniony w pracy (s. 140, przyp. 633 i 634) nie znalazł się w odpowiednim spisie (tab. 24, s. 130), zaś autor umieścił go w gronie lektorów konwentualnych (tab. 45, s. 162). Z kolei w podrozdziale *Kaznodzieje* na s. 128 Wierzchowski podaje, że jednym z najwybitniejszych sieradzkich kaznodziejów był Fabian Birkowski, ale i jego nie umieścił we wspomnianym spisie kaznodziei (s. 130–132). W tych przypadkach zabrakło zatem troszeczkę konsekwencji.

Na podstawie dokumentów zawartych w kopiarzu dominikanów sieradzkich powiększyć można listę subprzeorów i lektorów. Subprzeor Mikołaj z końca XVI w. nosił nazwisko Łosicki (tab. 22, s. 123 oraz s. 140, przyp. 634). Subprzeor Seweryn wymieniony został wraz z przeorem Janem i 3 innymi zakonnikami w 1543 r. w związku z zapisem czynszu przez Wojciecha Kobierzyckiego. W 1600 r. odnotowany został subprzeor Tobiasz, zapewne identyczny z przeorem tego imienia z 1601 r. Dnia 28 VI 1604 r. wraz z przeorem Marcinem Nepelskim występowali subprzeor Hipolit, lektor teologii Gabriel Stobrawa Olewiński i Jan Borzymiński kapelan Stanisława Bykowskiego, kasztelana łęczyckiego. Już 30 VI 1604 r. funkcję subprzeora sprawował już Jan Borzymiński<sup>7</sup>.

Autor mija się z prawdą, pisząc, że do końca XIII w. w promieniu 130 km od Sieradza nie istniał żaden klasztor Braci Kaznodziejów (s. 146), gdy tymczasem pomiędzy 1275 a 1279 r., został ufundowany przez Władysława Łokietka i jego brata Kazimierza II, księcia łęczyckiego, klasztor w Łęczycy (ok. 70 km)<sup>8</sup>.

W *Zakończeniu* znajdujemy informację, że klasztor sieradzki wraz z miastem uległ zniszczeniu przez Tatarów (s. 189), gdy tymczasem wcześniej (s. 49) autor stwierdził, że tak naprawdę to nie wiadomo, jakie były jego losy w czasie najazdu wojsk Batu-chana w 1241 r.

Te kilka uwag krytycznych nie powinno jednak rzutować na znaczenie pracy dra Wierzchowskiego dla rozwoju historii Zakonu Kaznodziejskiego w Polsce i regionie sieradzkim. Należy mieć nadzieję, że znajdzie on następców, którzy podejmą się trudu przygotowania monografii innych klasztorów dominikańskich w Polsce Środkowej.

<sup>6</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Księgi grodzkie sieradzkie, ks. XV, k. 60, 135, 391.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> CPDCL, s. 130.